

Anomalia w Wenecji, zamiast zwyczajowej powodzi zabrakło wody

22 lutego 2023

Zwykle wieści z Wenecji są takie, że miasto zbudowane w lagunie zostało ponownie zalane, co powoduje, że liczni turyści muszą się w nim poruszać w kaloszach. Teraz jednak to nie wysoka woda stała się problemem, ale jej brak. Jak to możliwe?



Z reguły spadek poziomu wody w Wenecji następuje pod koniec zimy. W ostatnich dniach małe kanały w mieście spłyciły się, a nawet całkowicie wyschły, zamieniając się w brudne rozlewiska z osieroconymi gondolami – główną atrakcją Wenecji. Obecna sytuacja niepokoi turystów, którzy w Tłusty Czwartek kończą karnawałowe korowody.

Spłylenie kanałów obserwuje się w Wenecji średnio co dwa, trzy lata i nie jest to związane z suszą. Zdaniem włoskich naukowców sytuacja ta wynika z kilku czynników, w tym ciśnienia atmosferycznego i pływów wiosennych. Mówimy o sytuacji, w której Księżyc, Słońce i Ziemia ustawiają się w jednej linii, co ma potężny wpływ na masy wody na Ziemi. Oczywiście dodatkowym czynnikiem jest to, że we Włoszech od co najmniej 10 dni panuje wysokie ciśnienie atmosferyczne, ale susza nie ma z tym nic wspólnego.



Połączenie tych dwóch czynników prowadzi do nienormalnie niskich stanów wody, które jednak nie są wyjątkiem, bo taka sytuacja zdarza się średnio co dwa, trzy lata. Ostatni raz silne spłylenie obserwowano w 2019 r. i wtedy mieliśmy

dokładnie takie same wartości, poziom wody spadł o około 60 cm poniżej średniej. Od środy we Włoszech ciśnienie zacznie spadać i sytuacja powinna wrócić do normy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl